

PRZEKAZ 12 – WSZECHŚWIAT WSZECHŚWIATÓW

Ogrom rozległego stworzenia, dzieło Ojca Uniwersalnego, przekracza zupełnie pojmowanie skończonej wyobraźni; kolosalność wszechświata nadrzędnego zdumiewa nawet istoty mojej klasy. Jednak umysł śmiertelny może sporo się nauczyć o tym, jak wszechświaty są rozłożone i uporządkowane; możecie dowiedzieć się cokolwiek o ich organizacji fizycznej i zdumiewającej administracji; możecie się nauczyć sporo o różnych grupach istot inteligentnych, zamieszkujących siedem wszechświatów czasu i centralny wszechświat wieczności.

Materialną kreację wyobrażamy sobie z reguły jako nieskończoną, to znaczy o wiecznym potencjale, ponieważ Ojciec Uniwersalny jest faktycznie nieskończony, gdy jednak badamy i obserwujemy całość materialnej kreacji, wiemy, że w jakimkolwiek danym momencie czasowym jest ona ograniczona, chociaż dla waszych, skończonych umysłów, jest ona względnie bez limitów, właściwie nieograniczona.

Jesteśmy przekonani, dzięki badaniu praw fizyki i obserwacji domen gwiazdnych, że nieskończony Stwórca jeszcze się nie ujawnił w skończoności kosmicznej ekspresji, że wiele kosmicznego potencjału Nieskończonego wciąż zawarte jest w nim samym i nie objawione. Dla istot stworzonych wszechświat nadrzędny może wydawać się prawie bezkresny, jednak daleki jest on od ukończenia; wciąż istnieją fizyczne ograniczenia materialnego stworzenia a empiryczne objawianie wiecznego celu nadal trwa.

1. POZIOMY PRZESTRZENI WSZECHŚWIATA NADRZĘDNEGO

Wszechświat wszechświatów nie jest ani nieskończoną płaszczyzną, ani bezgranicznym sześcianem ani też nieogarnionym kręgiem, choć oczywiście posiada on wymiary. Prawa organizacji fizycznej i administracji jasno dowodzą, że całe to rozległe skupisko siły-energii i materii-mocy działa zasadniczo jako element przestrzeni, jako zorganizowana i skoordynowana całość. Obserwowalne zachowanie się materialnej kreacji daje dowód na istnienie wszechświata fizycznego w określonych granicach. Ostatecznego dowodu istnienia, zarówno kolistego jak i ograniczonego wszechświata, dostarcza nam dobrze znany fakt, że wszelkie formy energii podstawowej zawsze krążą po zakrzywionym torze poziomów przestrzeni wszechświata nadrzędnego i podporządkowane są stałemu i absolutnemu przyciąganiu grawitacji Raju.

Kolejne poziomy przestrzeni wszechświata nadrzędnego są głównymi sekcjami przestrzeni nasyconej – całego zorganizowanego i częściowo zamieszkałego stworzenia, albo tego, które dopiero będzie zorganizowane i zamieszkałe. Uważamy, że gdyby wszechświat nadrzędny nie był szeregiem eliptycznych poziomów przestrzeni, o obniżonym oporze dla ruchu, położonych naprzemianlegle ze strefami względnego spokoju, wtedy dałoby się zaobserwować, jak niektóre z kosmicznych energii wystrzelują na skalę nieskończoną, prostoliniowym torem w przestrzenne bezdroża; nigdy jednak nie napotkaliśmy siły, energii czy materii, zachowującej się w ten sposób, wszystkie one wciąż wirują, zawsze krążą w przestrzeni po wielkich orbitach.

Posuwając się z Raju na zewnątrz, przez horyzontalne rozwinięcie przestrzeni nasyconej, można zauważyć, jak wszechświat nadrzędny istnieje w sześciu współśrodkowych elipsach – poziomach przestrzeni, okrążających centralną Wyspę:

1. Wszechświat centralny – Havona.
2. Siedem superwszechświatów.
3. Pierwszy poziom przestrzeni zewnętrznej.
4. Drugi poziom przestrzeni zewnętrznej.
5. Trzeci poziom przestrzeni zewnętrznej.
6. Czwarty i najdalszy poziom przestrzeni.

Wszechświat centralny, *Havona*, nie jest kreacją czasu; to jest byt wieczny. Ten wszechświat, bez początku i końca, składa się z miliarda sfer o wysublimowanej doskonałości a okrążany jest przez ogromne, ciemne ciała grawitacyjne. W centrum Havony znajduje się stacjonarna i absolutnie stabilna Wyspa Raju, okrążana przez jej dwadzieścia jeden satelitów. Dzięki olbrzymim masom ciemnych ciał grawitacyjnych, krążących prawie na obrzeżu wszechświata centralnego, suma masy tej kreacji centralnej przekracza znacznie całkowitą, znaną masę wszystkich siedmiu części wielkiego wszechświata.

System Raj-Havona, wieczny wszechświat, okrążający wieczną Wyspę, stanowi doskonałe i wieczne jądro wszechświata nadrzędnego; wszystkie siedem superwszechświatów i wszystkie rejony przestrzeni zewnętrznej obracają się po stałych orbitach wokół gigantycznego, centralnego skupiska satelitów Raju i sfer Havony.

Siedem superwszechświatów nie stanowi zasadniczych struktur fizycznych, chociaż ich granice nigdzie nie rozdzielają rodziny mgławic, nie przecinają także wszechświata lokalnego, podstawowej jednostki stworzenia. Każdy superwszechświat jest po prostu geograficznym zgrupowaniem przestrzennym, obejmującym w przybliżeniu jedną siódmą zorganizowanej i częściowo zamieszkałej kreacji posthavonalnej i każdy zawiera niemalże równą ilość wszechświatów lokalnych, mieszczących się w przestrzeni superwszechświata. Wasz wszechświat lokalny, *Nebadon*, jest jedną z nowszych kreacji w *Orvontonie*, siódmym superwszechświecie.

Wielki wszechświat jest obecnie zorganizowaną i zamieszkałą kreacją. Składa się z siedmiu superwszechświatów, z ogólnym potencjałem ewolucyjnym dochodzącym do około siedmiu bilionów zamieszkałych planet, nie mówiąc już o wiecznych sferach kreacji centralnej. Jednak to orientacyjne oszacowanie nie uwzględnia zaprojektowanych sfer administracyjnych, jak również nie obejmuje odosobnionych grup wszechświatów niezorganizowanych. Postrzępione teraz obrzeża wielkiego wszechświata stanowią jego nierówne i niewykończone peryferia, co razem z bardzo niestabilnym stanem całej

astronomicznej perspektywy, sugeruje naszym obserwatorom gwiazdny, że jak dotychczas nawet siedem superwszechświatów nie jest ukończone. Gdy poruszamy się w granicach wielkiego wszechświata, z jego Boskiego centrum na zewnątrz, w dowolnym kierunku, dochodzimy w końcu do zewnętrznych krańców zorganizowanej i zamieszkałej kreacji, do zewnętrznych kresów wielkiego wszechświata. I blisko tej, zewnętrznej granicy, w oddalonym kącie owej wspaniałej kreacji, nasz wszechświat lokalny tętni ożywionym życiem.

Poziomy przestrzeni zewnętrznej. Daleko w przestrzeni, w wielkiej odległości od siedmiu zamieszkałych superwszechświatów, kumulują się rozległe i niewiarygodnie wielkie obwody sił i energii materializujących. Pomiedzy obwodami energii siedmiu superwszechświatów a gigantycznym, zewnętrznym pasem działania sił, istnieje stosunkowo cicha strefa przestrzeni o niejednakowej szerokości, przeciętnie około czterystu tysięcy lat świetlnych. W tych strefach przestrzennych nie ma pyłu gwiazdowego – kosmicznej mgły. Nasi badacze, zajmujący się tymi zjawiskami, mają wątpliwości odnośnie dokładnego statusu sił przestrzennych, istniejących w tej strefie względnej ciszy, jaka okala siedem superwszechświatów. Jednak około pół miliona lat świetlnych poza obrębami obecnego, wielkiego wszechświata, dostrzegamy początek strefy gigantycznych operacji energii, których ilość i intensywność narasta na obszarze ponad dwudziestu pięciu milionów lat świetlnych. Te gigantyczne kręgi ożywionych energii usytuowane są na pierwszym poziomie przestrzeni zewnętrznej i tworzą ciągły pas aktywności kosmicznych, okalający całą znaną, zorganizowaną i zamieszkałą kreację.

Jeszcze większe ożywienie występuje poza tymi rejonami, ponieważ fizycy z Uwersy wykryli wczesne oznaki siły, świadczące o jej pojawieniu się ponad pięćdziesiąt milionów lat świetlnych poza najdalszym zasięgiem fenomenu pierwszego poziomu przestrzeni zewnętrznej. Aktywność taka oznacza niewątpliwie organizację materialnych kreacji drugiego poziomu przestrzeni zewnętrznej, we wszechświecie nadrzędnym.

Wszechświat centralny jest wieczną kreacją; siedem wszechświatów to kreacje czasowe; przeznaczeniem czterech poziomów przestrzeni zewnętrznej jest bez wątpienia dokończenie-rozwiniecie ostateczności kreacji. Są jednak tacy, którzy utrzymują, że Nieskończony nigdy nie znajdzie pełni ekspresji poniżej nieskończoności i tym samym postulują dodatkową i nie objawioną kreację poza czwartym, najdalszym poziomem przestrzeni, ewentualny wciąż rozszerzający się, nigdy niekończący się wszechświat nieskończoności. W teorii nie wiemy jak można ograniczyć nieskończoność Stwórcy, czy też potencjalną nieskończoność kreacji, uważamy jednak, że wszechświat nadrzędny ma ograniczenia, tak jak istnieje i jak jest zarządzany, że jest definitywnie określony i ograniczony na swych zewnętrznych krawędziach przez otwartą przestrzeń.

2. DOMENY ABSOLUTU NIEUWARUNKOWANEGO

Gdy astronomowie z Urantii patrzą, przez swoje coraz mocniejsze teleskopy, w tajemnicze obszary przestrzeni zewnętrznej i dostrzegają zdumiewający rozwój prawie niezliczonych wszechświatów fizycznych, powinni sobie uświadomić, że przypatrują się wprowadzaniu w życie wspaniałych, niezbadanych planów Architektów Wszechświata

Nadrzędnego. Naprawdę mamy dowody, wskazujące na obecność wpływów pewnych rajskich osobowości, tu i ówdzie, na obszarach rozległych przejawów energii, tak charakterystycznych teraz dla regionów zewnętrznych, patrząc jednak z szerszej perspektywy, regiony przestrzeni, rozpościerające się poza zewnętrznymi granicami siedmiu superwszechświatów, są generalnie uznawane za domeny Absolutu Nieuwarunkowanego.

Chociaż nieuzbrojone oko ludzkie może dostrzec zaledwie dwie lub trzy mgławice, poza granicami superwszechświata Orvontonu, wasze teleskopy odkrywają dosłownie miliony wszechświatów fizycznych, będących w trakcie formowania. Większość domen gwiazdnych, wizualnie dostępnych penetracji waszych dzisiejszych teleskopów, znajduje się w Orvontonie, jednak większe teleskopy, przy użyciu techniki fotograficznej, przenikają daleko poza granice wielkiego wszechświata, do domen przestrzeni zewnętrznej, gdzie istnieją niezliczone wszechświaty, będące w stadium organizacji. I są jeszcze miliony innych wszechświatów, znajdujących się poza zasięgiem waszych współczesnych instrumentów.

W niezbyt odległej przyszłości, nowe teleskopy odsłonią przed zdziwionym wzrokiem astronomów Urantii nie mniej niż 375 milionów nowych galaktyk, położonych w odległych rejonach przestrzeni zewnętrznej. Jednocześnie te właśnie, mocniejsze teleskopy, wyjawiają, że wiele wysp-wszechświatów, o których uprzednio sądzono, że leżą w przestrzeni zewnętrznej, faktycznie stanowi część galaktycznego systemu Orvontonu. Siedem superwszechświatów wciąż rośnie, obrzeża każdego z nich stopniowo się poszerzają, nowe mgławice wciąż się stabilizują i organizują, a niektóre z tych mgławic, które astronomowie z Urantii uważają za pozagalaktyczne, leżą w istocie na skraju Orvontonu i podróżują razem z nami.

Obserwatorzy gwiazdni na Uversie dostrzegają, że wielki wszechświat otoczony jest przez zaczątki wielu szeregów gromad gwiazdnych i planetarnych, całkowicie otaczających koncentrycznymi pierścieniami obecnie zamieszkałą kreację, na które składają się niezliczone wszechświaty zewnętrzne. Fizycy z Uversy obliczają, że energia i materia tych zewnętrznych i niezbadanych rejonów już teraz wielokrotnie przekracza całkowitą masę materialną i ładunek energetyczny, zawarty we wszystkich siedmiu superwszechświatach. Zostaliśmy poinformowani, że przeobrażenia siły kosmicznej, zachodzące na tych poziomach przestrzeni zewnętrznej, są dziełem rajskich organizatorów siły. Wiemy również, że siły takie pojawiają się przed tymi energiami fizycznymi, które obecnie aktywizują wielki wszechświat. Dyspozytorzy mocy z Orvontonu nie mają jednak nic do czynienia z tymi, bardzo odległymi domenami, tak samo ruchy energii tam dostrzegalnie nie są połączone z obwodami mocy zorganizowanej i zamieszkałej kreacji.

Bardzo mało wiemy o tym, co oznaczają te kolosalne fenomeny przestrzeni zewnętrznej. W stadium tworzenia jest większa kreacja przyszłości. Możemy dostrzec jej bezmiar, możemy zauważyć jej rozciągłość i odczuwać jej majestatyczne rozmiary, jednak z drugiej strony niewiele więcej wiemy o tych domenach, niż wiedzą astronomowie z Urantii. Tak dalece, jak się orientujemy, nie ma w tym zewnętrznym pierścieniu mgławic,

słońc i planet, żadnych istot materialnych klasy ludzkiej, żadnych aniołów czy innych istot duchowych. Ta odległa domena leży poza jurysdykcją i administracją rządów superwszechświatów.

W całym Orvontonie przeważa opinia, że w trakcie tworzenia jest nowy typ kreacji, ta klasa wszechświatów, które mają stać się sceną przyszłych działań gromadzącego się teraz Korpusu Finalizmu, i jeśli nasze przypuszczenia są prawdziwe, nieskończona przyszłość może przynieść wam wszystkim te same, przepiękne zdarzenia, jakie nieskończona przeszłość dała waszym nestorom i poprzednikom.

3. POWSZECHNA GRAWITACJA

Wszelkie formy siły-energii – materialne, umysłowe czy duchowe – podlegają pewnym ujęciom, powszechnym obecnościom, które nazywamy grawitacją. Osobowość także podlega grawitacji – wyłącznemu obwodowi Ojca, a chociaż jest to wyłącznie Ojcowski obwód, nie jest on oddzielony od innych obwodów; Ojciec Uniwersalny jest nieskończony i działa we *wszystkich* czterech, absolutnych obwodach grawitacyjnych wszechświata nadrzędnego, wymienionych poniżej:

1. Grawitacja osobowości Ojca Uniwersalnego.
2. Grawitacja duchowa Wiecznego Syna.
3. Grawitacja umysłowa Wspólnego Aktywizatora.
4. Kosmiczna grawitacja Rajskiej Wyspy.

Te cztery obwody nie są związane z dolnym centrum siły Raju; nie są one ani siłą, ani energią, ani obwodami mocy. Są to absolutne obwody *obecności* i tak jak Bóg, są one niezależne od czasu i przestrzeni.

W związku z tym ciekawe będzie przytoczyć pewne obserwacje, dokonane w ostatnich tysiącletniach na Uversie, przez korpus badaczy grawitacji. Ta grupa specjalistów doszła do następujących wniosków, dotyczących różnych systemów grawitacyjnych we wszechświecie nadrzędnym:

1. *Grawitacja fizyczna*. Wyliczywszy całkowitą sumę obciążenia grawitacji fizycznej wielkiego wszechświata, pracownicy porównali te odkrycia z szacowaną, całkowitą, obecnie aktywną grawitacją absolutną. Obliczenia te wykazują, że całkowite funkcjonowanie grawitacji wielkiego wszechświata stanowi bardzo małą część szacowanego przyciągania grawitacyjnego Raju, obliczonego na podstawie reakcji grawitacyjnej podstawowych jednostek fizycznych wszechświatowej materii. Badacze ci doszli do zdumiewających wniosków, że wszechświat centralny i otaczające go siedem superwszechświatów, obecnie zużywają zaledwie około pięć procent aktywnie działającego uchwytu absolutnej grawitacji Raju. Inaczej mówiąc, w chwili obecnej około dziewięćdziesiąt pięć procent aktywnego działania grawitacji kosmicznej,

pochodzącej od Wyspy Raju, obliczonej w tej ogólnej teorii, zaangażowane jest do kontroli systemów materialnych, znajdujących się poza granicami obecnie zorganizowanych wszechświatów. Obliczenia te odnoszą się w całości do grawitacji absolutnej; grawitacja liniowa jest zjawiskiem oddziaływań wzajemnych i może być obliczana tylko dzięki poznaniu rzeczywistej grawitacji Raju.

2. *Grawitacja duchowa.* Tym samym sposobem, porównywalnych oszacowań i obliczeń, badacze ci prześledzili obecną moc oddziaływania grawitacji duchowej i przy współpracy Samotnych Posłańców oraz innych osobowości duchowych, podsumowali aktywną grawitację duchową Drugiego Źródła i Centrum. Najbardziej pouczającym i godnym odnotowania jest to, że znaleźli prawie taką samą wartość rzeczywistej i funkcjonalnej grawitacji duchowej w wielkim wszechświecie, jaką postulowali dla obecnie istniejącej, całkowitej, aktywnej grawitacji duchowej. Innymi słowy, w chwili obecnej zauważa się, że praktycznie cała grawitacja duchowa Wiecznego Syna, obliczona w tej całościowej teorii, działa w wielkim wszechświecie. Jeśli odkryciom tym można ufać, możemy dojść do wniosku, że rozwijające się teraz w przestrzeni zewnętrznej wszechświaty są całkowicie nieduchowe. Jeśli jest to prawdą, wyjaśniałoby to zadowalająco fakt, dlaczego istoty obdarzone duchem mają niewiele, albo nie mają wcale informacji o tych rozległych przejawach energii, oprócz zaznajomienia się z faktem ich fizycznego istnienia.

3. *Grawitacja umysłowa.* Stosując te same metody obliczeń porównywalnych, eksperci owi zaatakowali problem obecności i reakcji grawitacji umysłowej. Ustalona została szacunkowa jednostka umysłu, przez wyciągnięcie przeciętnej z trzech materialnych i trzech duchowych typów umysłowości, chociaż rodzaj umysłu, znaleziony u dyspozytorów mocy i ich pomocników, okazał się czynnikiem utrudniającym ustalenie podstawowej jednostki grawitacji umysłowej. Obliczenie obecnych możliwości działania grawitacji umysłowej Trzeciego Źródła i Centrum, zgodnie z teorią całościową, nie było zbyt trudne. Aczkolwiek w tym przypadku wnioski nie są tak miarodajne, jak przy obliczaniu grawitacji fizycznej i duchowej, jednakże są one relatywnie bardzo pouczające, nawet intrygujące. Badacze ci doszli do wniosku, że około osiemdziesiąt pięć procent grawitacji umysłowej, reagującej na intelektualne przyciąganie Wspólnego Aktywizatora, pochodzi z istniejącego wielkiego wszechświata. Mogłoby to sugerować taką ewentualność, że z obserwowanymi obecnie operacjami fizycznymi, odbywającymi się na obszarze domen przestrzeni zewnętrznej, związane są działania umysłowe. Podczas gdy kalkulacja taka prawdopodobnie daleka jest od dokładności, zgadza się ona w zasadzie z naszym przekonaniem, że inteligentni organizatorzy siły kierują teraz ewolucją wszechświata na poziomach przestrzeni, występujących poza obecnymi granicami zewnętrznymi wielkiego wszechświata. Niezależnie od rodzaju tej, zakładanej inteligencji, najwyraźniej nie reaguje ona na grawitację duchową.

Wszystkie takie obliczenia są najlepszymi przybliżeniami, dokonanymi w oparciu o zakładane prawa. Uważamy, że są wystarczająco godne zaufania. Nawet jeśli kilka istot duchowych znajduje się w przestrzeni zewnętrznej, ich wspólna obecność nie mogłaby wpłynąć znacząco na obliczenia tak ogromnych wielkości.

Grawitacja osobowości jest nieobliczalna. Znamy ten obwód, ale nie potrafimy zmierzyć ani jakościowych ani ilościowych rzeczywistości, odnoszących się do niego.

4. PRZESTRZEŃ I RUCH

Wszystkie jednostki energii kosmicznej znajdują się w stanie pierwotnego obrotu, wykonują swą misję, kiedy krążą po wszechświatowej orbicie. Wszechświaty w przestrzeni, ich systemy składowe i światy, wszystkie są obracającymi się sferami, krążącymi po orbitach bez końca, na poziomach przestrzeni wszechświata nadrzędnego. Absolutnie nic nie jest stacjonarne w całym wszechświecie nadrzędnym, za wyjątkiem samego centrum Havony, wiecznej Wyspy Raj, stanowiącej centrum grawitacji.

Absolut Nieuwarunkowany czynnościowo jest ograniczony do przestrzeni, ale nie jesteśmy tak pewni relacji tego Absolutu w stosunku do ruchu. Czy ruch jest mu nieodłączny? Nie wiemy. Wiemy, że ruch nie jest nieodłączny przestrzeni; nawet ruchy *samej przestrzeni* nie są jej własnością. Jednak nie jesteśmy pewni powiązań Nieuwarunkowanego z ruchem. Kto lub co naprawdę jest odpowiedzialne za gigantyczne przemiany siły-energii, jakie zachodzą teraz poza granicami siedmiu istniejących superwszechświatów? Co się tyczy ruchu, nasze poglądy są następujące:

1. Uważamy, że Wspólny Aktywizator inicjuje ruch w przestrzeni.
2. Czy Wspólny Aktywizator wytwarza ruchy *samej przestrzeni*, nie potrafimy tego udowodnić.
3. Absolut Uniwersalny nie wywołuje początkowego ruchu, ale wyrównuje i kontroluje wszystkie napięcia spowodowane ruchem.

W przestrzeni zewnętrznej, organizatorzy siły są najwidoczniej odpowiedzialni za tworzenie tych gigantycznych, wszechświatowych ruchów kołowych, które teraz są w stadium gwiazdnej ewolucji, ale żeby mogli tak funkcjonować, muszą nastąpić pewne przeobrażenia przestrzennej obecności Absolutu Nieuwarunkowanego.

Z ludzkiego punktu widzenia przestrzeń jest niczym – jest negatywna; istnieje tylko w odniesieniu do czegoś pozytywnego i bezprzestrzennego. Przestrzeń jest jednak rzeczywista. Mieści ona w sobie i warunkuje ruch. Nawet się porusza. Ruchy przestrzeni można z grubsza sklasyfikować następująco:

1. Ruch podstawowy – oddychanie przestrzeni, ruch *samej przestrzeni*.
2. Ruch wtórny – ruch kolejnych poziomów przestrzeni o zmiennym naprzemian kierunku.
3. Ruchy względne – względne w tym sensie, że nie odnoszą się do Raju jako do punktu odniesienia. Ruch podstawowy i wtórny są absolutne, są to ruchy w stosunku do nieruchomego Raju.

4. Ruch wyrównawczy lub wzajemnie zależny, który ma koordynować wszystkie inne ruchy.

Obecny Układ waszego Słońca i towarzyszących mu planet, podczas gdy wykazuje wiele względnych i absolutnych ruchów w przestrzeni, może wywierać na obserwatorach astronomicznych wrażenie, że jesteście stosunkowo stacjonarni w przestrzeni i że otaczające was gwiazdowe gromady i strumienie uciekają od was z coraz większymi prędkościami, w miarę jak wasze obliczenia posuwają się na zewnątrz, w przestrzeń. Ale sprawa nie tak się przedstawia. Nie zdołaliście dostrzec obecnej, równomiernej ekspansji kreacji fizycznych na zewnątrz, w całej przestrzeni nasyconej. Wasza kreacja lokalna (Nebadon) uczestniczy w tym ruchu powszechnej ekspansji na zewnątrz. Całe siedem superwszechświatów bierze udział w liczących dwa miliardy lat cyklach oddychania przestrzeni, razem z zewnętrznymi rejonami wszechświata nadrzędnego.

Gdy wszechświaty rozszerzają się i kurczą, masy materialne w przestrzeni nasyconej poruszają się naprzemian, raz przeciwnie a raz zgodnie z przyciąganiem grawitacji Raju. Przy poruszaniu materialno-energetycznej masy kreacji, pracę wykonuje *przestrzeń* a nie *moc-energia*.

Chociaż wasze spektroskopowe obliczenia prędkości astronomicznych są w miarę rzetelne, kiedy odnoszą się do domen gwiazdnych należących do waszego superwszechświata i superwszechświatów towarzyszących, kalkulacje takie są zupełnie niemiernodajne w odniesieniu do domen przestrzeni zewnętrznej. Linie widmowe przesuwają się od normalnych w kierunku fioletu, kiedy gwiazda się zbliża; podobnie linie te są przesuwane w kierunku czerwieni, gdy gwiazda się oddala. Ingeruje tutaj wiele wpływów, tak, że ma się wrażenie, iż prędkości cofania się wszechświatów zewnętrznych zwiększają się w proporcji ponad sto osiemdziesiąt kilometrów na sekundę, dla każdego miliona lat świetlnych narastającej odległości. Przy tej metodzie obliczeń, gdy się wejdzie w posiadanie doskonalszych i mocniejszych teleskopów, będzie się wydawało, że najdalsze systemy uciekają z tej części wszechświata w niewiarygodnym tempie, ponad pięćdziesięciu tysięcy kilometrów na sekundę. Jednak ta pozorna prędkość ucieczki nie jest prawdziwa; jest rezultatem licznych, wprowadzających w błąd czynników, takich jak kąty obserwacji oraz inne zniekształcenia czasu-przestrzeni.

Jednak największy ze wszystkich błęd powstaje dlatego, że rozległe wszechświaty przestrzeni zewnętrznej, leżące tuż obok domen siedmiu superwszechświatów, obracają się, jak to widać, w kierunku przeciwnym do wielkiego wszechświata. Znaczący to, że owe miriady mgławic i towarzyszących im słońc oraz globów, obracają się w chwili obecnej zgodnie z ruchem wskazówek zegara dookoła kreacji centralnej. Siedem superwszechświatów okrąża Raj w kierunku przeciwnym ruchowi wskazówek zegara. Okazuje się, że drugi, zewnętrzny wszechświat galaktyk, podobnie jak siedem superwszechświatów okrąża Raj w kierunku przeciwnym ruchowi wskazówek zegara. Obserwatorzy astronomiczni z Uversy uważają, że odkryli oznaki ruchu okrężnego w trzecim, zewnętrznym pasie bardzo odległej przestrzeni, zaczynającego wykazywać tendencje ukierunkowywania się zgodnego z ruchem wskazówek zegara.

Jest prawdopodobne, że te naprzemianległe kierunki, następujących po sobie przestrzennych korowodów wszechświatów, mają coś wspólnego z techniką Absolutu Uniwersalnego, dotyczącą grawitacji wewnętrznej wszechświata nadrzędnego, polegającą na koordynacji sił i wyrównywaniu napięć przestrzeni. Ruch, podobnie jak przestrzeń, jest dopełnieniem albo równoważnikiem grawitacji.

5. PRZESTRZEŃ I CZAS

Czas, tak samo jak przestrzeń, jest darem Raju, ale nie w tym samym znaczeniu a tylko pośrednio. Czas pojawia się dzięki ruchowi oraz dlatego, że umysł jest z natury świadomy kolejności zdarzeń. Z praktycznego punktu widzenia ruch jest konieczny dla istnienia czasu, jednak nie istnieje uniwersalna jednostka czasu oparta na ruchu, za wyjątkiem tego, że standartowy dzień Raju-Havony jest arbitralnie za nią uznawany. Całościowy proces oddychania przestrzeni niweczy jej lokalną wartość jako źródła czasu.

Przestrzeń nie jest nieskończona, chociaż zaczyna się w Raju; nie jest absolutna, pomimo tego, że nasycona jest Absolutem Nieuwarunkowanym. Nie znamy absolutnych ograniczeń przestrzeni, ale wiemy, że absolutem czasu jest wieczność.

Czas i przestrzeń są nierozłączne tylko w kreacjach czasu-przestrzeni, w siedmiu superwszechświatach. Bezczasowa przestrzeń (przestrzeń bez czasu) istnieje teoretycznie, ale jedynym prawdziwie bezczasowym miejscem jest *powierzchnia* Raju. Bezprzestrzenny czas (czas bez przestrzeni) istnieje w tym umyśle, który funkcjonuje na poziomie rajskim.

Względnie nieruchome strefy przestrzeni pośredniej, stykające się z Rajem i oddzielające przestrzeń nasyconą od nienasyconej, są strefami przejścia od czasu do wieczności, z tego właśnie powodu rajscy pielgrzymi muszą być pozbawieni świadomości, podczas tego przemieszczenia, którego celem jest obywatelstwo Raju. Świadomi czasu *goście* mogą lecieć do Raju bez takiego snu, ale pozostają istotami czasowymi.

Zależności czasowe nie mogą istnieć bez ruchu w przestrzeni, ale bez ruchu istnieje świadomość czasu. Kolejność zdarzeń może dawać świadomość czasu, nawet, kiedy nie ma ruchu. Ludzki umysł mniej związany jest z czasem, niż przestrzenią, ze względu na właściwą umysłowi naturę. Nawet w czasach ziemskiego życia w ciele, chociaż umysł ludzki jest mocno związany z przestrzenią, twórcza ludzka wyobraźnia jest względnie wolna od czasu. Jednak sam czas nie jest pierwotną własnością umysłu.

Istnieją trzy różne poziomy uświadamiania sobie czasu:

1. Czas dostrzegany umysłem – odczuwanie kolejności ruchu i rozumienie trwania.
2. Czas dostrzegany duchem – wnikliwość w ruch zmierzający do Boga i świadomość ruchu, polegającego na wznoszeniu się na poziomy coraz wyższej boskości.

3. Osobowość *tworzy* unikalny zmysł czasu z wnikliwością w Rzeczywistość, z dodatkiem świadomości obecności i zdawania sobie sprawy z trwania.

Nieduchowe zwierzęta znają tylko przeszłość i żyją w teraźniejszości. Zamieszkały przez ducha człowiek ma możliwość przewidywania (wnikliwość); może uzmysłowić sobie przyszłość. Tylko dalekowzroczne i rozwojowe postawy są osobowo rzeczywiste. Statyczna etyka i tradycyjna moralność są tylko nieco nadzwierzęce. Stoicyzm też nie jest wyższym porządkiem samorealizacji. Etyka i moralność stają się prawdziwie ludzkie, kiedy są dynamiczne i postępowe, kiedy żyją razem z rzeczywistością wszechświata.

Osobowość ludzka nie tylko towarzyszy zdarzeniom czasu i przestrzeni; ludzka osobowość może też działać jako kosmiczna przyczyna tych zdarzeń.

6. WSZECHŚWIATOWA KONTROLA NADRZĘDNA

Wszechświat nie jest statyczny. Równowaga nie jest wynikiem bezwładności, ale raczej rezultatem zrównoważenia energii, współpracy umysłów, skoordynowania morontii, kontroli nadrzędnej ducha i zjednoczenia osobowości. Równowaga jest zawsze i w pełni proporcjonalna do boskości.

Sprawując fizyczną kontrolę wszechświata nadrzędnego, Ojciec Uniwersalny wprowadza w życie swój priorytet i prymat dzięki Wyspie Raju; w osobie Wiecznego Syna Bóg jest on absolutny w duchowej administracji kosmosu. Co się tyczy dziedzin umysłu, Ojciec i Syn działają razem we Wspólnym Aktywizatorze.

Trzecie Źródło i Centrum pomaga utrzymywać równowagę i koordynować połączone energie i struktury, fizyczne i duchowe, dzięki absolutności ujęcia swego kosmicznego umysłu oraz dzięki wprowadzaniu właściwych mu, wszechświatowych uzupełnień grawitacji fizycznej i duchowej. Kiedykolwiek i gdziekolwiek nastąpi łączność pomiędzy tym, co materialne a tym, co duchowe, taki fenomen umysłu jest dziełem Nieskończonego Ducha. Tylko umysł może łączyć ze sobą fizyczne siły i energie poziomu materialnego z mocami duchowymi i istotami poziomu duchowego.

Kiedy rozważacie fenomen wszechświata, upewnijcie się, że bierzecie pod uwagę związki wzajemne energii fizycznych, intelektualnych i duchowych oraz, że dajecie pewien margines tolerancji na zjawiska niespodziewane, związane ze zjednoczeniem tych energii przez osobowość, oraz na nieprzewidywalne zjawiska, wynikające z akcji i reakcji Bóstwa empirycznego oraz Absolutów.

Wszechświat jest wysoce przewidywalny tylko w ilościowym, czy grawitacyjno-pomiarowym znaczeniu; nawet pierwotne siły fizyczne nie reagują na grawitację liniową, nie reagują na nią również wyższe znaczenia umysłowe oraz prawdziwe wartości duchowe ostatecznych rzeczywistości wszechświata. Jakościowo, wszechświat nie jest wysoce przewidywalny, jak się to odnosi do nowych związków sił, czy to fizycznych, czy umysłowych, czy też duchowych, chociaż wiele takich kombinacji energii lub sił staje się częściowo przewidywalne, gdy poddane zostaną krytycznej obserwacji. Kiedy

materia, umysł i duch zostają zjednoczone w osobowości istoty, nie potrafimy w pełni przewidzieć decyzji takiej istoty, obdarzonej wolną wolą.

Wszystkie stadia sił podstawowych, rodzący się duch i inne nieosobowe ostateczności, wydają się reagować zgodnie z pewnymi, względnie stabilnymi, ale nieznanymi prawami i charakteryzują się swobodą działania oraz elastycznością reakcji, która często potrafi zbijać z tropu, gdy napotyka się ją w zjawiskach wyodrębnionej i odosobnionej sytuacji. Jakże może być wyjaśnienie tej nieprzewidywalnej wolności reagowania, jaką przejawiają wyłaniające się wszechświatowe aktualności? Te nieznanne, niezgłębione nieprzewidywalności – czy to odnoszące się do behavioru podstawowych jednostek siły, czy reakcji niezidentyfikowanego poziomu umysłu, czy też fenomenu rozległego prewszechświata w trakcie tworzenia, w domenach przestrzeni zewnętrznej – prawdopodobnie ukazują działania Ostatecznego oraz obecność-funkcjonowanie Absolutów, poprzedzających funkcjonowanie wszystkich Stwórców wszechświata.

Dokładnie nie wiemy, ale przypuszczamy, że tak zadziwiająca wszechstronność i tak głęboka koordynacja znamionuje obecność i funkcjonowanie Absolutów i że takie zróżnicowanie reakcji, w obliczu najwyraźniej jednorodnej przyczynowości, ukazuje reakcję Absolutów nie tylko w przyczynowości bezpośredniej i sytuacyjnej, ale także we wszystkich innych, pokrewnych przyczynowościach, na obszarze całego wszechświata nadrzędnego.

Jednostki mają swych opiekunów przeznaczenia; planety, systemy, konstelacje, wszechświaty i superwszechświaty mają swych indywidualnych władców, działających dla dobra swych domen. Havona a nawet wielki wszechświat nadzorowane są przez tych, którym powierzono tak wielką odpowiedzialność. Kto jednak dba o zasadnicze potrzeby wszechświata nadrzędnego jako całości, kto go wspiera, począwszy od Raju aż do czwartego i najdalszego poziomu przestrzeni? Egzystencjalnie, taką zwierzchnią opiekę można prawdopodobnie przypisać Rajskiej Trójcy, jednak z empirycznego punktu widzenia pojawienie się wszechświatów posthavonalnych zależy od:

1. Absolutów w potencjale.
2. Ostatecznego w ukierunkowaniu.
3. Najwyższego w koordynacji ewolucyjnej.
4. Architektów Wszechświata Nadrzędnego w administracji, zanim pojawią się specyficzni władcy.

Absolut Nieuwarunkowany przenika całą przestrzeń. Dla nas, dokładny status Bóstwa-Absolutu i Absolutu Uniwersalnego nie jest zupełnie jasny, wiemy jednak, że ten ostatni działa wszędzie tam, gdzie działa Bóstwo-Absolut i Absolut Nieuwarunkowany. Bóstwo-Absolut może być wszędzie obecne, ale raczej nie jest obecne w przestrzeni. Ostateczny jest, albo kiedyś będzie, obecny w przestrzeni, aż do zewnętrznych granic czwartego poziomu przestrzeni. Mamy jednak wątpliwości, czy Ostateczny kiedykolwiek będzie

obecny w przestrzeni poza granicami wszechświata nadrzędnego, jednak w obrębie tego ograniczenia Ostateczny coraz lepiej integruje twórczą organizację potencjałów trzech Absolutów.

7. CZĘŚĆ I CAŁOŚĆ

W całym czasie i całej przestrzeni, oraz w odniesieniu do wszelkiej rzeczywistości jakiegokolwiek rodzaju, obowiązuje niewzruszone i nieosobowe prawo, które jest ekwiwalentem działania kosmicznej opatrności. Miłosierdzie cechuje Bożą, przepelnioną miłością postawę wobec jednostki; bezstronność motywuje Bożą postawę wobec całości. Wola Boga niekoniecznie panuje w części – w sercu każdej osobowości – ale jego wola faktycznie rządzi całością, wszechświatem wszechświatów.

Jest prawdą, że prawa Boga nie są z natury arbitralne, we wszystkich rodzajach jego postępowania ze wszystkimi istotami. Dla was, z waszą ograniczoną wyobraźnią i skończonym punktem widzenia, działania Boga często muszą się wydawać dyktatorskie i bezwzględne. Prawa Boga są po prostu zwyczajami Boga, jego sposobem powtarzalnego postępowania; a wszystkie rzeczy czyni on zawsze dobrze. Dostrzegacie, że Bóg czyni te same rzeczy w ten sam sposób, raz za razem, po prostu dlatego, że jest to najlepsza droga robienia tej właśnie rzeczy w danych okolicznościach a najlepsza droga jest właściwą drogą, zatem nieskończona mądrość zawsze nakazuje czynienie jej w taki właśnie, określony i doskonały sposób. Powinniście również pamiętać, że przyroda nie jest wyłącznie dziełem Bóstwa; inne wpływy również działają w tych zjawiskach, które człowiek nazywa przyrodą.

Niezgodne jest z Boską naturą poddawanie się jakimukolwiek rodzajowi deterioracji, czy nawet dopuszczenie do wykonania jakiegokolwiek osobistego czynu w sposób pośledni. Należy jednak wyjaśnić, że *jeśli* w boskości jakiegokolwiek sytuacji, w krańcowości jakichkolwiek okoliczności, w jakiegokolwiek sprawie, gdzie kierunek najwyższej mądrości może nakazywać potrzebę odmiennego postępowania – jeśli wymogi doskonałości mogą z jakiegokolwiek przyczyny narzucać inną, lepszą metodę oddziaływania, wtedy i tam będzie wszechmądry Bóg działał w ten lepszy, bardziej stosowny sposób. Byłaby to ekspresja wyższego prawa a nie porażka prawa niższego.

Bóg nie jest niewolnikiem, związanym zwyczajem chronicznego powtarzania swych własnych, dobrowolnych czynów. Nie ma sprzeczności w prawach Nieskończonego; są one wszystkie doskonałością nieomyłnej natury; są one wszystkie niezaprzeczalnymi aktami, wyrażającymi bezbłędne decyzje. Prawo jest niezmiennym oddziaływaniem nieskończonego, doskonałego i niebiańskiego umysłu. Wszystkie dzieła Boże są zgodne z jego wolą, pomimo tej pozornej jednostajności. W Bogu „nie ma niestałości ani też cienia zmiany”. Ale wszystko to, co prawdziwie można powiedzieć o Ojcu Uniwersalnym, nie można powiedzieć z równą pewnością o wszystkich jemu podległych istotach inteligentnych i przez niego stworzonych istotach ewolucyjnych.

Ponieważ Bóg jest niezmienny, możecie polegać na tym, że we wszystkich normalnych okolicznościach będzie on wykonywał te same rzeczy w ten sam, identyczny i zwykły

sposób. Bóg jest rękojmią stałości dla wszystkich stworzonych rzeczy i istot. Jest on Bogiem, zatem się nie zmienia.

I cała ta niezawodność postępowania i jednolitość działania jest osobowa, świadoma i w wysokim stopniu zależna od woli, ponieważ wielki Bóg nie jest bezradnym niewolnikiem swej własnej doskonałości i nieskończoności. Bóg nie jest samoczynną, automatyczną siłą, nie jest również mocą niewolniczo związaną prawem. Bóg tak samo nie jest równaniem matematycznym jak i wzorem chemicznym. Jest on osobowością o wolnej woli i przyczyną osobowości. Jest on Ojcem Uniwersalnym, istotą przepełnioną osobowością i powszechnym źródłem osobowości wszystkich istot.

Wola Boża nie panuje równomiernie w sercu materialnego, szukającego Boga śmiertelnika, jednak gdy rama czasowa rozszerza się poza chwilę, obejmując całość pierwszego życia, wtedy wola Boża staje się coraz bardziej dostrzegalna w owocach ducha, wydanych w życiu dzieci Bożych, prowadzonych przez ducha. Później, jeśli ludzkie życie dalej się rozszerzy, tak żeby obejmowało doświadczenie morontialne, Boską wolę dostrzega się jak błyszczy coraz jaśniej w uduchowiających dziełach tych istot czasu, które posmakowały niebiańskich radości, doznały związania osobowości człowieka z osobowością Ojca Uniwersalnego.

Ojcostwo Boga i braterstwo człowieka stanowi paradoks części i całości na poziomie osobowościowym. Bóg kocha *każdą* jednostkę, jako pojedyncze dziecko w niebiańskiej rodzinie. Jednak Bóg kocha *wszystkie* jednostki w ten sam sposób; nie ma on względu na osoby a uniwersalność jego miłości powołuje do istnienia związek całości, powszechne braterstwo.

Miłość Ojca absolutnie indywidualizuje każdą osobowość, jako unikalne dziecko Ojca Uniwersalnego, dziecko niepowtarzalne w nieskończoności, istotę obdarzoną wolą, niezastąpioną w całej wieczności. Miłość Ojcow斯卡 wywyższa każde dziecko Boże, iluminuje każdego członka niebiańskiej rodziny, ostro zakreślając sylwetkę unikalnej natury każdej istoty osobowej, na tle nieosobowych poziomów leżących poza braterskim obwodem Ojca wszystkich. Miłość Boża wyraziście naświetla transcendentalną wartość każdej istoty o wolnej woli, bezbłędnie objawiając wysoką wartość, jaką Ojciec Uniwersalny przypisał każdemu i wszystkim swym dzieciom, od najwyższej osobowości stwórcy o rajskim statusie, do najniższej, obdarzonej wolą osobowości u dzikich plemion ludzkich, żyjących o świecie gatunku człowieczego na jakimś ewolucyjnym świecie czasu i przestrzeni.

Ta właśnie miłość Boga do jednostki powoduje powstanie niebiańskiej rodziny wszystkich jednostek, powszechnego braterstwa obdarzonych wolną wolą dzieci Rajskiego Ojca. Braterstwo to, będąc powszechne, jest związkiem całości. Braterstwo, gdy jest powszechne, nie ukazuje *każdego* związku, ale *całość* związku. Braterstwo jest rzeczywistością całości a zatem ukazuje wartości całości, w przeciwieństwie do wartości części.

Braterstwo ustanawia fakt pokrewieństwa pomiędzy każdą osobowością w egzystencji wszechświatowej. Nikogo nie mogą ominąć korzyści czy straty, jakie mogą wynikać na skutek związku z innymi osobami. Część korzysta lub cierpi proporcjonalnie w stosunku do całości. Dobre wysiłki każdego człowieka przynoszą korzyść wszystkim ludziom; błąd albo zło każdego człowieka przysparza kłopotów wszystkim ludziom. Jak postępuje naprzód część, tak do przodu posuwa się całość. Jaki rozwój całości, taki rozwój części. Względne prędkości części i całości decydują o tym, czy część hamowana jest przez bezwładność całości, czy pociągana jest naprzód przez pęd kosmicznego braterstwa.

Tajemnicą pozostaje to, że Bóg, będąc wysoce osobową, samoświadomą istotą, posiadającą miejsce zamieszkania, jest jednocześnie osobiście obecny w tak rozległym wszechświecie i osobiście kontaktuje się z prawie nieskończoną ilością istot. To, że taki fenomen jest tajemnicą, przekraczającą ludzkie pojmowanie, nie powinno w najmniejszym stopniu umniejszać waszej wiary. Nie pozwólcie na to, aby wielkość nieskończoności, ogrom wieczności, majestatyczność i chwała niezrównanego charakteru Boga onieśmiałała was, oszałamiała czy zniechęcała, gdyż Ojciec nie jest zbyt daleko od każdego z was; mieszka w was a w nim my wszyscy dosłownie się posuwamy, rzeczywiście żyjemy i prawdziwie mamy nasz byt.

Chociaż Rajski Ojciec działa przez swych niebiańskich stwórców i przez stworzone przez nich dzieci, uczestniczy on również w najbardziej intymnym kontakcie z wami, tak wzniosłym i tak bardzo osobistym, że przekracza to nawet moje pojmowanie – ta zagadkowa komunika fragmentu Ojca z ludzką duszą i z ludzkim umysłem, który zamieszkuje. Wiedząc to, co wiecie o darach Bożych, wiecie również to, że Ojciec jest w bliskiej styczności nie tylko ze swymi Boskimi towarzyszami, ale również ze swymi ewolucyjnymi, śmiertelnymi dziećmi czasu. Ojciec przebywa wprawdzie w Raju, ale jego Boska obecność mieszka również w umysłach ludzkich.

Chociaż duch Syna został wylany na wszystkie ciała, chociaż Syn kiedyś mieszkał z wami w formie ciała materialnego, chociaż serafini osobiście strzegą i prowadzą was, te niebiańskie istoty Drugiego i Trzeciego Źródła i Centrum nawet nie mogą marzyć o tym, żeby zbliżyć się do was tak bardzo, czy rozumieć was tak dokładnie, jak Ojciec, który dał część siebie, żeby była w was, aby była waszą prawdziwą i Boską, nawet wieczną jaźnią.

8. MATERIA, UMYŚŁ I DUCH

„Bóg jest duchem”, ale nie jest nim Raj. Materialny wszechświat jest zawsze tą areną, na której rozgrywają się wszelkie działania duchowe; istoty duchowe i ci, co wnoszą się w duchu, żyją i pracują na fizycznych sferach rzeczywistości materialnej.

Obdarzenie kosmiczną siłą, domena grawitacji kosmicznej, jest funkcją Wyspy Raju. Cała pierwotna siła-energia wychodzi z Raju a materia do wyrobu niezliczonych wszechświatów krąży teraz we wszechświecie nadrzędnym, w formie obecności supergravitacji, która stanowi obciążenie-siłę przestrzeni nasyconej.

Dowolne przeobrażenie siły, w odległych wszechświatach, podróżuje po wyjściu z Raju, podległe nigdy nie skończonemu, wciąż obecnemu, niezawodnemu przyciąganiu wiecznej Wyspy, posłusznie i nieodmiennie krążąc zawsze we wszechświatach, po wiecznych drogach w przestrzeni. Energia fizyczna jest tą jedyną rzeczywistością, która jest wierna i niezawodna w swym posłuszeństwie wobec prawa kosmicznego. Tylko w domenach woli istot stworzonych zdarzają się zejścia z Boskich ścieżek i odejście od pierwotnych planów. Moc i energia są wszechświatowymi dowodami stabilności, stałości i wieczności centralnej Wyspy Raj.

Obdarzenie duchem oraz uduchowanie osobowości, domena grawitacji duchowej, jest sprawą Wiecznego Syna. I ta duchowa grawitacja Syna, zawsze przyciągająca ku sobie wszystkie duchowe rzeczywistości, jest tak samo rzeczywista i absolutna, jak wszechmocny uchwyt materialny Wyspy Raju. Materialnie nastawiony człowiek jest jednak z natury lepiej zorientowany w materialnych przejawach natury fizycznej, niż w równie rzeczywistych i potężnych procesach natury duchowej, dostrzeganych tylko przez duchową wnikliwość duszy.

Kiedy umysł jakiegokolwiek osobowości we wszechświecie staje się bardziej duchowy – podobny Bogu – staje się mniej wrażliwy na grawitację materialną. Rzeczywistość, mierzona reakcją na grawitację fizyczną, jest antytezą rzeczywistości określanej walorem zawartości ducha. Akcja grawitacyjno-fizyczna jest ilościowym determinantem energii nieduchowej; akcja grawitacyjno-duchowa jest jakościową miarą żywej energii boskości.

Czym jest Raj dla materialnego stworzenia i czym Wieczny Syn jest dla duchowego wszechświata, tym Wspólny Aktywizator jest dla domen umysłu, inteligentnego wszechświata osobowości i istot – materialnych, morontialnych i duchowych.

Wspólny Aktywizator reaguje zarówno na rzeczywistości materialne jak i duchowe, staje się zatem z natury powszechnym opiekunem wszystkich tych istot inteligentnych, które mogą reprezentować sobą wspólnotę obu stadiów stworzenia – materialnego i duchowego. Wyposażenie inteligencji, służenie temu, co materialne i duchowe w fenomenie umysłu, jest wyłączną domeną Wspólnego Aktywizatora, który tym samym staje się partnerem duchowego umysłu, esencją umysłu morontialnego oraz treścią materialnego umysłu ewolucyjnych istot czasu.

Umysł jest techniką, dzięki której rzeczywistości duchowe stają się empiryczne dla osobowości stworzonych. W końcowym podsumowaniu jednoczące własności nawet ludzkiego umysłu, możliwość koordynowania rzeczy, idei i wartości, są nadmaterialne.

Chociaż jest raczej niemożliwe, aby śmiertelny umysł zrozumiał siedem poziomów względnej rzeczywistości kosmicznej, ludzki intelekt powinien sporo zrozumieć ze znaczenia trzech funkcjonujących poziomów rzeczywistości skończonej:

1. *Materia*. Zorganizowana energia, która podlega grawitacji liniowej, chyba, że jest przekształcana przez ruch czy warunkowana przez umysł.

2. *Umysł*. Zorganizowana świadomość, która niezupełnie podlega grawitacji materialnej, a która staje się prawdziwie wyzwolona, gdy przekształcona jest przez ducha.

3. *Duch*. Najwyższa rzeczywistość osobowa. Prawdziwy duch nie podlega grawitacji fizycznej, a jednak może stać się motywującym wpływem wszystkich ewoluujących systemów energii o randze osobowości.

Celem istnienia wszystkich osobowości jest duch; przejawy materii są względne a umysł kosmiczny ingeruje pomiędzy tymi wszechświatowymi przeciwieństwami. Obdarzanie umysłem i służenie duchem to działalność osób związanych z Bóstwami Nieskończonego Ducha i Wiecznego Syna. Całkowita rzeczywistość Bóstwa nie jest umysłem, ale duchem-umysłem – umysłem-duchem zjednoczonym osobowością. Pomimo to absoluty, zarówno ducha jak i rzeczy, zbiegają się w osobie Ojca Uniwersalnego.

Trzy energie, fizyczna, umysłowa i duchowa, są w Raju równorzędne. W ewolucyjnym kosmosie dominuje energia-materia, ale nie w osobowości, gdzie duch dąży do panowania, dzięki pośrednictwu umysłu. Podstawową rzeczywistością w doświadczeniu osobowym wszystkich istot stworzonych jest duch, gdyż Bóg jest duchem. Duch jest niezmienny, zatem we wszystkich związkach osobowości przewyższa on zarówno umysł jak i materię, które są empirycznymi zmiennymi w progresywnym doskonaleniu.

W ewolucji kosmicznej materia staje się filozoficznym cieniem, rzucanym przez umysł, w obliczu duchowego blasku niebiańskiego oświecenia, jednak to nie unieważnia rzeczywistości materii-energii. Umysł, materia i duch są jednakowo rzeczywiste, ale nie mają one równej wartości dla osobowości, przy jej docieraniu do boskości. Świadomość boskości jest progresywnym doświadczeniem duchowym.

Im jaśniejsza jest światłość uduchowionej osobowości (Ojca we wszechświecie, fragmentu potencjalnej osobowości duchowej w pojedynczej istocie stworzonej), tym większy cień rzuca umysł na swoje materialne otoczenie. W czasie, ludzkie ciało jest tak samo rzeczywiste jak umysł czy duch, jednak śmierć przeżywają zarówno umysł (tożsamość) jak i duch, ale nie ciało. Rzeczywistość kosmiczna może nie istnieć w doświadczeniu osobowości. I wasza grecka metafora – materia jako cień bardziej rzeczywistej substancji duchowej – posiada wartość filozoficzną.

9. RZECZYWISTOŚCI OSOBOWE

Duch jest podstawową rzeczywistością osobową we wszechświatach a osobowość jest zasadnicza dla wszelkich rozwojowych doświadczeń z rzeczywistością duchową. Każde stadium doświadczenia osobowości, na każdym kolejnym poziomie wszechświatowego rozwoju, pełne jest wskazań prowadzących do odkrycia interesujących rzeczywistości osobowych. Prawdziwe przeznaczenie człowieka polega na tworzeniu nowych, duchowych celów a potem na reagowaniu na kosmiczne przyciąganie takich, niebiańskich celów o niematerialnej wartości.

Miłość jest tajemnicą korzystnych związków pomiędzy osobowościami. Nie możecie naprawdę poznać osoby w wyniku pojedynczego kontaktu. Nie możecie wartościować muzyki na podstawie matematycznej dedukcji, choć przecież muzyka jest formą matematycznego rytmu. Numer abonenta telefonicznego w żaden sposób nie może określić osobowości abonenta, ani ustalić niczego w sprawie jego charakteru.

Matematyka, nauki ścisłe, są niezastąpione podczas inteligentnego omawiania materialnych aspektów wszechświata, ale taka wiedza niekoniecznie musi być częścią wyższego uświadamiania sobie prawdy, czy osobistej oceny rzeczywistości duchowych. Nie tylko w domenach życia, ale nawet w świecie energii fizycznej, suma dwu lub więcej rzeczy jest bardzo często czymś *więcej* albo czymś *różnym* od przewidywalnych, sumacyjnych wyników takich połączeń. Cała nauka czy matematyka, cała domena filozofii, najwyższa fizyka czy chemia, nie mogą przewidzieć czy wiedzieć, że związek dwu gazowych atomów wodoru z jednym gazowym atomem tlenu, może dać w rezultacie nową i bardzo bogatą jakościowo substancję – płynną wodę. Inteligentne zrozumienie tylko tego jednego, fizyczno-chemicznego zjawiska, powinno zapobiec rozwojowi materialistycznej filozofii i mechanistycznej kosmologii.

Techniczna analiza nie wyjawia tego, co osoba czy rzecz może zrobić. Na przykład: wody używa się skutecznie do gaszenia ognia. To, że woda gasi ogień, jest faktem znanym z codziennego doświadczenia, ale nigdy nie da się zrobić żadnej analizy wody, żeby odkryć taką właściwość. Analiza mówi, że woda składa się z wodoru i tlenu; dalsze badania tych pierwiastków wykazują, że tlen w rzeczywistości podtrzymuje palenie i to, że wodór sam się pali.

Wasza religia staje się rzeczywista, gdyż uwalnia się z niewoli strachu i więzów przesądów. Wasza filozofia walczy o uwolnienie się od dogmatów i tradycji. Wasza nauka uwikłana jest w wiekowy spór pomiędzy prawdą a błędem, podczas gdy walczy o wyzwolenie z więzów abstrakcji, niewoli matematyki i względnej ślepoty mechanistycznego materializmu.

Śmiertelny człowiek posiada duchowe jądro. Umysł jest systemem energii osobowej, istniejącej wokół niebiańskiego, duchowego jądra a funkcjonuje w materialnym otoczeniu. Taki żywy związek osobowego umysłu i ducha jest wszechświatowym potencjałem wiecznej osobowości. Prawdziwe kłopoty, trwałe rozczarowanie, poważna porażka czy nieunikniona śmierć, mogą przyjść dopiero po tym, jak własne koncepcje osmielą się wyrugować zupełnie kierującą moc centralnego jądra duchowego, zakłócając tym samym kosmiczny program indywidualności osobowości.

[Przedstawione przez Perfektora Mądrości, działającego z upoważnienia Pradawnych Czasu].

[powrót do spisu treści](#)